

Mini ogród na balkonie....

Masz ochotę na słodkie truskawki, świeżo zerwane pomidory albo dojrzałe brzoskwinie, ale nie masz przydomowego ogródka? Nie martw się, na balkonie też można uprawiać różne warzywa i owoce. Nie ma nic lepszego jak sezonowe smakołyki z własnej uprawy. Wiele warzyw, owoców i ziół nie potrzebuje dużej przestrzeni aby mogło owocować. Mini ogród można stworzyć nawet na niewielkiej przestrzeni – na tarasie czy balkonie. To rozwiązanie, które łączy funkcjonalność z estetyką, a przy tym pozwala cieszyć się świeżymi owocami prosto z własnych roślin. Oczywiście mowa tu o uprawach w pojemnikach. Sadzenie i pielęgnacja roślin w donicach lub skrzyniach to proces, który wymaga przemyślanego podejścia – od przygotowania podłoża, przez regularną pielęgnację, aż po zapewnienie zapylenia, niezbędnego do uzyskania plonów. Odpowiednie warunki i właściwa troska sprawiają, że nawet na małej przestrzeni możemy cieszyć się zdrowymi i obficie owocującymi roślinami.

Do uprawy w pojemnikach najlepiej stosować żyzne, przepuszczalne podłoże z dodatkiem kompostu lub torfu. Na dno każdej donicy należy wsypać warstwę drenażu (keramzyt, żwir), aby zapobiec zastojowi wody. Rośliny sadi się tak, by szyjka korzeniowa znajdowała się tuż nad powierzchnią ziemi. Po posadzeniu rośliny należy obficie podleć, a powierzchnię ziemi można przykryć korą lub agrotkaniną w celu ograniczenia parowania.

Stanowisko i pojemniki to niezwykle ważne elementy w planowaniu mini-ogrodu, zwłaszcza gdy przestrzeń jest ograniczona. Drzewka karłowe i krzewy owocowe najlepiej rosną w miejscach dobrze nasłonecznionych – potrzebują co najmniej sześciu godzin światła dziennie, by prawidłowo kwitnąć i owocować. Dobrze będzie więc stanowisko południowe lub zachodnie, osłonięte od silnego wiatru, przewiewne. Warto unikać miejsc zacienionych i zbyt wilgotnych, które sprzyjają chorobom grzybowym.

W mini-ogrodzie bardzo ważne jest zapylenie kwiatów u wszystkich roślin, które warunkuje zawiązywanie owoców. Warto wybierać odmiany samopylne, które nie potrzebują drugiego zapylacza. Dobrym rozwiązaniem jest także sadzenie w mini-ogrodzie roślin miododajnych, takich jak lawenda, tymianek, mięta czy nagietki, które przyciągną pszczoły i trzmiele, zwiększając szanse na obfite owocowanie.

Donice z roślinami należy ustawić w miejscu osłoniętym od wiatru. Na zimę pojemniki warto zabezpieczyć bocznie futrą, styropianem, matą słomianą, a ziemię przykryć warstwą kory, co ochroni korzenie przed mrozem.

Najlepiej wśród drzew i krzewów do mini-ogrodów sprawdzają się drzewka karłowe i krzewy owocowe, które zajmują mało miejsca, można je więc sadzić w donicach, a mimo to obficie owocują.

Początkującym miłośnikom upraw balkonowych polecam przede wszystkim następujące warzywa: pomidory, papryka / chili, rzodkiewka, sałata (np. roszponka, masłowa, dębolistna), marchew, groszek cukrowy, fasola, czosnek, buraki ćwikłowe, buraki liściowe, ogórki, bakłażan. Jeśli mamy większy balkon czy taras możesz spróbować uprawiać również cukinie lub dynie i ziemniaki, które można uprawiać w workach do sadzenia roślin lub bezpośrednio w workach z ziemią. Przed posadzeniem warzyw w worku należy zrobić w nim kilka otworów, aby nadmiar wody mógł swobodnie odpłynąć.

Oprócz owoców i warzyw na balkonie można też oczywiście uprawiać zioła – od bazylii przez rozmaryn, aż po szczypiorek. Takie rośliny są dość niewielkich rozmiarów, dzięki czemu można je z powodzeniem uprawiać w doniczce lub skrzynce balkonowej. Pietruszka, rozmaryn, oregano, kocanka włoska, tymianek czy szczypiorek to z kolei doskonałe przyprawy kuchenne,

a szalwia, mięta pieprzowa i rumianek stanowią idealne rośliny lecznicze przydatne przy przeziębieniach. Truskawki i poziomki też możemy mieć na balkonie, nic trudnego.

Uprawa owoców i warzyw na balkonie jest prostsza, niż mogłoby się wydawać.

Taki mini-ogród to nie tylko ozdoba, ale również źródło wielu korzyści – poprawia mikroklimat, przyciąga zapylacze i daje naturalne plony bez chemii. Dzięki odpowiedniemu doborowi gatunków, nawet mała przestrzeń może stać się ekologicznym zakątkiem.

Joanna Przeworska-Erazmus